

Kazimierz Krajewski, IPN Warszawa

PODZIEMIE POAKOWSKIE NA MAZOWSZU

Struktury ZWZ-AK na terenie Warszawy i województwa warszawskiego należały w latach okupacji niemieckiej do najsilniejszych i najsprawniej funkcjonujących ogniw wojskowego pionu Polskiego Państwa Podziemnego. W przededniu akcji „Burza” Okręg Warszawa-miasto liczył około 45 000, a Obszar Warszawski AK około 42 000 żołnierzy. Stanowiło to 1/5, a może nawet 1/4 „aktywów organizacyjnych” całej Armii Krajowej. Można jednak oceniać, że po sowieckim „wyzwoleniu” poakowskie podziemie niepodległościowe w tym regionie nie odegrało roli na miarę swych dawniejszych możliwości.

Powody tego stanu okazują się dość złożone. Klęska powstania, poniesiona podczas dwumiesięcznych walk przez siły Okręgu AK Warszawa-miasto – połączona z olbrzymimi stratami osobowymi oraz daleko posunięta dekonspiracja w tych obwodach Obszaru Warszawskiego AK, które w szerokim zakresie wykonały rozkaz dotyczący akcji „Burza” – a także represje NKWD sprawiły, że na przełomie 1944 i 1945 r. ośrodki dowódcze AK na terenie województwa warszawskiego zostały w znacznym stopniu zdeorganizowane, niekiedy wręcz rozbite. Proces ten został pogłębiony i właściwie dopełniony niekonsekwentnym rozkazodawstwem dowództwa. Komendant Obszaru Warszawskiego AK już 16 stycznia 1945 r. wydał rozkaz, w którym zwolnił swych podkomendnych z przysięgi, polecił rozwiązać podległe sobie struktury i zakończyć ich działalność – w miarę przesuwania się na zachód sowieckiego frontu¹. Stało to w jawnej sprzeczności z wcześniejszymi rozkazami i bohaterską postawą kadry na terenach zajętych przez Sowieców w okresie od lipca do grudnia 1944 r., głównie na terenie Podokręgu „Wschodniego” Warszawskiego Obszaru AK. Pomimo represji NKWD, w wyniku których tysiące akowców wywożono w transportach z obozów w Rembertowie i Sokołowie Podlaskim do sowieckich obozów koncentracyjnych, a oficerów stawiano przed plutonami egzekucyjnymi, organizacja trwała w przeświadczeniu, że walka jeszcze się nie skończyła, gdyż Polska nadal nie jest wolna – zmienił się jedynie okupant.



Ryngraf Franciszka Majewskiego „Stonego”, dowódcy oddziałów partyzanckich Obwodu ROAK „Mewa”

¹ J. Gozdawa-Gołębiowski, *Obszar Warszawski Armii Krajowej. Studium wojskowe*, Lublin 1992, s. 504.



2. szwadron 6. Brygady Wileńskiej AK, w środku por. Walerian Nowacki „Bartosz”

Komenda Okręgu Warszawa-miasto wysłała wraz z Korpusem Warszawskim AK do niewoli i nie została już odtworzona. Nigdy nie udało się na terenie Warszawy zorganizować ponownie konspiracyjnych, terenowych struktur podziemia (zachowały się jedynie – punktowo, zwłaszcza na Pradze, pozostałości AK, które w latach 1945–1947 stopniowo „obumierały” lub były lokalizowane i likwidowane przez UB). W mieście funkcjonowały natomiast specjalistyczne agendy podziemia, pracujące w nowych warunkach, zwłaszcza siatki wywiadowcze następcy rozwiązanej AK, Delegatury Sił Zbrojnych na Kraj – Zrzeszenia „Wolność i Niezawisłość” (DSZ-WiN)²; istniały rozliczne lokale konspiracyjne, stała się też Warszawa miejscem schronienia dla ludzi podziemia z całej Polski. Stopień „zorganizowania” miasta był już jednak jakościowo zupełnie inny – nieporównywalnie skromniejszy niż przed sierpniem 1944 r.

Przestała więc istnieć najsilniejsza w kraju organizacja terenowa AK. Poszczególni dowódcy – komendanci obwodów i inspektoratów, zwłaszcza tacy, którzy czuli się odpowiedzialni za „teren” i ludzi – musieli podejmować samodzielne decyzje, jak zachować się wobec władz reżimowych, instalowanych przez wkraczające siły zbrojne państwa sowieckiego. Niektóre obwody AK nie miały łączności z żadnym akowskim – a potem poakowskim centrum dowódczym – nawet i po 9–10 miesięcy (od sierpnia 1944 do maja–czerwca 1945 r.).

² Celem niniejszego szkicu jest przedstawienie struktur poakowskich na terenie województwa warszawskiego, pominięto w nim służby specjalistyczne DSZ-WiN, tj. siatki wywiadowcze, działające tu w latach 1945–1948. Jest to zagadnienie zasługujące na odrębny szkic, poświęcony temu niezwykle trudnemu odcinkowi pracy konspiracyjnej.



Kpt. Marian Bernaciak „Orlik”,
dowódca zgrupowania
partyzanckiego WiN operującego
w rejonie Garwolin – Puławy

Pierwszą próbę uporządkowania pracy organizacyjnej na terenie Okręgu i Obszaru Warszawskiego pod okupacją sowiecką – jeszcze przed upadkiem powstania – podjęła samorzutnie, by nie rzec samowolnie, grupa wyższych oficerów AK i pracowników Delegatury Rządu, chroniących się na Pradze i na terenach podmiejskich. Pod szyldem nowo kreowanej „Polskiej Organizacji Niepodległościowej” (nazwa PON została wprowadzona w październiku 1944 r.) skupili się działacze delegatury i ruchu ludowego, komendanci niektórych struktur AK ze wschodu – dowódcy bez ludzi i ziemi: ppłk Henryk Krajewski „Trzaska” z Okręgu Polesie, ppłk Jan Szule (Janusz Szlaski) „Prawdzie” z Okręgu Nowogródek, ppłk Jan Kotowicz „Twardy” z Okręgu Wołyń, oraz tereniowi komendanci organizacji z Warszawy prawobrzeżnej (m.in. ppłk Antoni Żurowski – komendant Obwodu Praga i kpt. Stanisław Szulc „Kania” – dowodzący Rejonem Otwock Obwodu „Obroża”)³. W gronie zaangażowanych w tę inicjatywę znaleźli się też: Witold Bieńkowski „Kalski” (kierownik referatu żydowskiego w Departamencie Spraw Wewnętrznych Delegatury Rządu), ppor. Bolesław Piasecki „Sablewski” (lider ONR-„Falanga”, komendant Konfederacji Narodu i dowódca III/77. pp AK z Okręgu

Nowogródek) oraz dwóch polityków konspiracyjnego ruchu ludowego – Jan Dec i Tadeusz Rek. Ponieważ inicjatywa realizowana w ramach PON miała raczej znamiona akcji politycznej niż wojskowej i niezgodna była z wojskowymi procedurami obowiązującymi w Armii Krajowej (przecież AK nadal istniała i nikt uczestników PON nie zwolnił z przysięgi!), Delegat Rządu na Kraj, wicepremier Stanisław Jankowski, określił „Kalskiego” jako „samozwańca”⁴. Tereniowi dowódcy AK, których „Kalski” chciał włączyć do swej akcji, zbojkotowali ją. Próba ta zakończyła się „rozpracowaniem” PON przez agenturę NKWD, a w efekcie „wyspą” i aresztowaniami, których ofiarą padło około 150 osób.

Warszawski Okręg DSZ

Gdy wreszcie w miejsce Obszaru i Okręgu Warszawskiego powstał, zorganizowany z dużym opóźnieniem – bo dopiero w czerwcu 1945 r. – Warszawski Okręg Delegatury Sił Zbrojnych na Kraj – nie zdołał on nigdy w pełni „odzyskać terenu”. Wydaje się, że nie było to zresztą zasadniczym zamiarem jego dowództwa, które za swój podstawowy cel uznawało nie organizowanie walki z „komuną”, ale planowe zakończenie, zdemobilizowanie organizacji wojskowej. Komendant Warszawskiego Obszaru DSZ, zasłużony oficer Kedywu (Kierownictwa Dywersji KG AK) ppłk Józef Rybicki „Andrzej”, „Maciej”, pełnił jednocześnie funkcję zastępcy komendanta Obszaru Centralnego DSZ, w którego skład wchodził Okręg Warszawski. Stąd zorientowany był on co do rzeczywistych intencji szefa DSZ Jana Rze-

³ *Raport Witolda Bieńkowskiego „Kalskiego” z 28 VI 1945 r.*, oprac. Andrzej K. Kunert, „Dokumenty i materiały Archiwum Polski Podziemnej 1939–1956” 1993, nr 1.

⁴ A. Lechowski, *Frontowe dni Pragi. Wrzesień 1944–styczeń 1945*, Pruszków 1995, s. 65.

peckiego, który nie zamierzał organizować walki z reżimem, ale raczej doprowadzić do zdemontowania tego, co pozostało po Armii Krajowej⁵.

W **Podokręgu AK „Zachód”** nie musiał w te czynności wkładać wiele wysiłku, gdyż wydane wcześniej rozkazy przerwały ciągłość pracy organizacyjnej i spowodowały rzeczywiste jej zakończenie oraz nieodwracalny rozpad znacznej części struktur dowódczych i terenowych. Nawet te struktury i środowiska, które chwilowo zdobyły się na podjęcie działań z zakresu samoobrony wobec pierwszych represji NKWD i UB, np. harcerze Grup Szturmowych – żołnierze AK z Łowicza, którzy 8 marca 1945 r. rozbili więzienie w tym mieście, uwalniając ponad 80 więźniów, kończyły działalność⁶. W konspiracji pozostały jedynie niewielkie fragmenty sieci terenowej, odizolowane od siebie i niemające kontaktu z żadnym „wyższym” dowództwem – m.in. fragmenty struktur AK w obwodach Błonie, Grodzisk Mazowiecki, Skierniewice i Sochaczew⁷. Na tle kompletnego rozkładu struktur konspiracyjnych Podokręgu „Zachód” Obszaru Warszawskiego AK wyjątek stanowił Obwód Grójec, który, choć mocno osłabiony, kontynuował w 1945 r. działalność pod szyldem Ruchu Oporu Armii Krajowej (ROAK).

Podobnie jak na terenach położonych na zachodnim brzegu Wisły, głęboki proces rozpadu struktur AK nastąpił także w **Podokręgu „Północ”**. Tutaj jednak, z inicjatywy dowódców średniego szczebla, na „gruzach” pozostałych po AK wyłoniło się kilka lokalnych organizacji o charakterze samoobronnym, które w drugiej połowie 1945 r. przybrały nazwę ROAK. W Płocku i powiecie płockim w 1945 r. funkcjonowała szczątkowa struktura konspiracyjna, nadal używająca nazwy AK, która jednak definitywnie rozpadła się latem 1945 r.⁸ Część żołnierzy AK w tym rejonie województwa została „przejęta” przez Narodowe Zjednoczenie Wojskowe, powstałe na bazie dawnych NSZ. Okoliczność, że mazowieccy NSZ-towcy przez pewien czas stanowili część Armii Krajowej, sprzyjała przeciągnięciu



Zdjęcie pośmiertne Mariana Bernaciaka „Orlika”

⁵ AIPN BU, 0203/2309, Teczka osobowa Władysława Bałaja, Protokół przesłuchania Władysława Bałaja z 17 I 1946 r., k. 11–12.

⁶ *Uwolnić „Cyfrę”. Uwolnienie więźniów z więzienia w Łowiczu*, praca zbior., Łódź b.d.w.

⁷ Największymi „pozostałościami” po AK w powiecie Grodzisk Mazowiecki były: struktura kierowana przez Aleksandra Sęktasa „Żbika” – miejscowego nauczyciela, dowódcę kompanii terenowej Ośrodka „Chrabąszcz”, tj. Mszczonów-Piekary, licząca kilkudziesięciu ludzi, kontynuująca zupełnie wyizolowaną działalność do lata 1946 r., oraz grupa konspiracyjna „Krzysztof”, wywodząca się ze środowiska Szarych Szeregów Obwodu AK Błonie, dowodzona przez podharcymistrza Janusza Zabłockiego „Pioniera”, „Krzysztofa” (AIPN BU, 0180/68, t. 1, Opracowanie nr 52 dotyczące charakterystyki bandy terrorystyczno-rabunkowej dowodzonej przez Aleksandra Sęktasa ps. „Żbik”, k. 1–13; *Grupa Szarych Szeregów „Krzysztof” 1945–1947*, „Ład”, 5 VI 1994, nr 23).

⁸ AIPN BU, 0180/7, Opracowanie materiałów archiwalnych [...] dotyczących organizacji AK-WiN, która powstała na bazie organizacji PZP-AK z okresu okupacji o zabarwieniu sanacyjnym, działającej w latach 1945–1946 na terenie miasta Płocka, k. 2–5.

w szeregi tej nowej formy organizacyjnej nawet tych żołnierzy AK, którzy wcześniej nie byli związani z ruchem narodowym.

Większość obwodów **Podokręgu „Wschód”**, którego sztab dość szybko został całkowicie rozbity przez NKWD, pomimo ogromnych trudności i ponoszonych strat samodzielnie kontynuowała działalność organizacyjną, poszukując kontaktu z kierowniczymi ośrodkami podziemia. Tak było w obwodach: Sokołów Podlaski, Siedlce, Ostrów Mazowiecka, Mińsk Mazowiecki, Węgrów i Garwolin. W pierwszej połowie 1945 r. doszło na tych terenach do licznych wystąpień poakowskich oddziałów partyzanckich, skierowanych przeciwko sowieckim siłom okupacyjnym i „rodzimy” siłom reżimowym.

W efekcie Warszawski Obszar AK, jedna z najsilniejszych w skali kraju jednostek terenowych, przestał po prostu istnieć. W zachodniej części rozpadł się szybko i całkowicie, w północnej i wschodniej pozostały po nim liczne ośrodki oporu – szczebla powiatowego.

Na terenie **Warszawy** w 1945 r., prócz pozostałości konspiracyjnych struktur terenowych, funkcjonowały dwie grupy bojowe, które pozostawały w dyspozycji komendanta Obszaru Centralnego DSZ – płk. Jana Mazurkiewicza „Radosława” i nie zostały przekazane ppłk. Józefowi Rybickiemu z chwilą powierzenia mu zadania tworzenia Warszawskiego Okręgu DSZ⁹. Pierwszy zespół podlegający „Radosławowi”, dowodzony przez por. Henryka Kozłowskiego „Kmitę”, składał się z żołnierzy batalionu „Zośka” (maksymalny stan zespołu – 39 osób, nie licząc luźno współpracujących). Druga grupa, pod komendą Tadeusza Janickiego „Czarnego”, rekrutowała się z żołnierzy batalionu „Miotła” (z grona około 20 utrzymujących łączność żołnierzy wyłoniono sześciuosobowy, „pewny” zespół zdolny do wykonywania powierzonych mu zadań). Oba zespoły byłych podkomendnych „Radosława” nie zostały jednak użyte do akcji czynnej w planowy i zorganizowany sposób. Przede wszystkim nie zdecydowano się na wykorzystanie ich do walki z komunistycznym aparatem represji i jego agenturą. Używano ich przede wszystkim do „obstawy” spotkań konspiracyjnych przeprowadzanych przez „Radosława”. W ciągu ośmiu miesięcy grupy wykonały zaledwie dwie „akcje likwidacyjne”. Jedyna spektakularna operacja opisywanych jednostek, polegająca na próbie porwania sowieckiego generała w sierpniu 1945 r., w celu wymienienia go na aresztowanego płk. „Radosława” – nie powiodła się.

Pozostałe po Armii Krajowej „aktywa organizacyjne” z terenu **województwa warszawskiego** funkcjonujące wiosną 1945 r. nadal w konspiracji i gotowe do kontynuowania walki można szacować na około 20 000–30 000 żołnierzy. Jednak znaczna część z nich nigdy nie znalazła się w gestii, powstałego ze znacznym opóźnieniem, warszawskiego ośrodka dowódczego DSZ. Poszczególne struktury organizacyjne funkcjonowały w izolacji, nie mając nawet łączności pomiędzy sobą, a cóż dopiero z jakimś „wyższym” dowództwem. W efekcie komendy Obszaru Centralnego i Okręgu Warszawskiego DSZ nie miały wpływu na ich funkcjonowanie lub wpływ ten był ograniczony. Ujawnił się on realnie dopiero latem 1945 r. podczas akcji amnestyjnej i „rozładowywania lasów”. Kilkumiesięczna przerwa w kontakcie z dowództwem (dla wielu struktur obwodowych nawet ponadpółroczna) i związany z nią brak rozkazów wywarła zasadniczy wpływ na ukształtowanie się modelu podziemia w województwie warszawskim. W ciągu 1945 r. liczna, dotychczas sprawnie pracująca w konspiracji i prezentująca stosunkowo wysokie morale organizacja Obszaru Warszawskiego AK po prostu załamała się i rozpadła. Zabrakło ośrodka decyzyjnego dla tych struktur, który na czas przejąłby

⁹ *Ibidem*, 0189/51, Charakterystyka nielegalnej organizacji poakowskiej zgrupowania „Radosława”, k. 28–29.



Oddział Obwodu AK Ostrów Mazowiecka uczestniczący w akcji „Burza”

i na nowo „zorganizował teren”. Formalnie działalność DSZ dobiegła końca w sierpniu 1945 r., lecz za rzeczywiste jej zakończenie należy uznać przeprowadzoną na szeroką skalę „akcję ujawnieniową” z lata i jesieni 1945 r., która doprowadziła do zakończenia działalności dużej części poakowskich struktur obwodowych. Można wstępnie szacować, że 7000–10 000 osób spośród ogółu „ujawnionych” w Polsce wywodziło się ze struktur pozostałych po Warszawskim Obszarze i Okręgu AK. W ciągu miesiąca, od 11 września do 9 października 1945 r., na terenie Warszawy ujawniło się 1666 żołnierzy AK, w tym znaczna liczba oficerów (6 pułkowników, 23 podpułkowników, 24 majorów, 62 kapitanów, 104 poruczników i 267 podporuczników)¹⁰. Przytoczone liczby wskazują wyraźnie na utratę woli walki znacznej części kadry dowódczej rozwiązanej Armii Krajowej. Na zakres demobilizowania mazowieckiego podziemia zapewne zasadniczy wpływ wywarła deklaracja Jana Mazurkiewicza „Radosława” – oficera, który stał się legendą warszawskiej AK. Ministerstwo Bezpieczeństwa Publicznego zręcznie wykorzystało autentyczne poważanie, jakim dowódca cieszył się w „terenie”. Chyba już nigdy autorytet centralnych ośrodków dowódczych nie znalazł tak znacznego poparcia. Rychle obnażenie rzeczywistych intencji „amnestii” nie pozostało bez wpływu na znaczny spadek owego szacunku w poakowskich „dołach”. Zachowanie się Jana Rzepeckiego, pierwszego prezesa WiN, po aresztowaniu go przez UB, zapewne pogłębiło i przyspieszyło proces obniżania się autorytetu dawnych dowódców.

Warszawski Okręg WiN

Zadanie ponownego „zorganizowania terenu” nie powiodło się także kontynuatorowi Warszawskiego Okręgu DSZ – dramatycznie słabemu Warszawskiemu Okręgowi WiN (kryptonim „Ł-1”). Struktura ta, wchodząca w skład Obszaru Centralnego Zrzeszenia WiN, kierowana przez por. Władysława Bałaja „Egzekutora”, „Inspektora”, nigdy nie zdołała

¹⁰ *Ibidem*, 255/350, Raport kierownika WUBP w Warszawie o przebiegu rejestracji byłych żołnierzy AK na terenie województwa warszawskiego za okres od dnia 11 IX do 9 X 1945 r., k. 2; zob. też Raport o przebiegu rejestracji byłych żołnierzy AK na terenie powiatu garwolińskiego – Obwód „Gołąb”, *ibidem*, k. 43.



Kpt. „Stanisławski” (w środku) ze swą grupą dyspozycyjną,
Obwód AKO Ostrów Mazowiecka – 1945 r.

wyjść poza wstępne stadium organizacyjne¹¹. Można oceniać, że jej liczebność sięgała zaledwie setki osób (wraz z „otoczką” sympatyków i osób pozostających w luźnym kontakcie – może kilkuset). Do stycznia 1946 r. zdołano utworzyć tu zaledwie sześć słabych „rejonów” (w Pruszkowie, Żyrardowie, Otwocku, Rembertowie, Płońsku i Kosowie Lackim; podjęto też wstępne działania zmierzające do utworzenia rejonu Siedlce). Działalność Okręgu „Ł-1” ograniczała się do pracy wywiadowczej oraz informacyjno-propagandowej. Nie prowadzono działalności zbrojnej, komenda okręgu nie dysponowała oddziałami partyzanckimi ani dywersyjnymi. Okręg funkcjonował „równolegle” do wielu znacznie silniejszych od niego struktur poakowskich, na które nie miał nie tylko żadnego wpływu, ale nawet kontaktu z nimi. Po „wsypie” organizacyjnej w styczniu 1946 r., kiedy „bezpieka” ujęła prezesa Bałaja, wszystkich komendantów ośrodków i kilkudziesięciu członków, Warszawski Okręg WiN nie podniósł się już nigdy. Wprawdzie wiosną 1946 r. August Jaszczuk „Antoni”, „Anatol”, „Uparty” otrzymał od komendanta Obszaru „Centralnego” WiN rozkaz zorganizowania na nowo WiN w Warszawie i województwie, jednak tworzona przez niego struktura miała charakter specjalistyczny – wywiadowczy. Zdołał sformować niewielki zespół sztabowy i nawet podjął próby dotarcia do niektórych struktur ROAK w celu przejęcia ich, jednak zamiar ten nie powiódł się w związku z penetracją agenturalną środowiska dowódczego Obszaru „Centralnego” WiN przez MBP. W lipcu 1946 r. wciąż organizująca się komenda Okręgu Warszawskiego WiN została aresztowana.

W okręgach białostockim i lubelskim WiN

W latach 1945–1946 z warszawskiego ośrodka dowódczego DSZ-WiN został wyłączony szereg obwodów, które wobec braku łączności i pomocy organizacyjnej, nie mogąc samo-

¹¹ *Ibidem*, 0203/2309, Teczka osobowa Władysława Bałaja. Zob. *ibidem*, Akta śledcze Władysława Bałaja i innych, wyrok WSR z 14 II 1947 r., k. 83–90.

dzielnie poradzić sobie ze swymi problemami, przeszły do innych struktur okręgowych Zrzeszenia WiN. W procesie organizowania na nowo struktur pozostałych po byłym Obszarze Warszawskim AK wybitną rolę odegrał Białostocki Okręg AKO-WiN. Przejął on bowiem pozostałości aż czterech obwodów AK z tego terenu¹². Sąsiadujący od wschodu z Obszarem Warszawskim AK Lubelski Okręg WiN przejął dwa obwoły (Siedlce i Garwolin).

Obwód AK **Ostrów Mazowiecka** krypt. „Osty”, całkowicie zdeorganizowany po stratach w akcji „Burza” i pierwszych sowieckich represjach, już jesienią 1944 r. nawiązał pierwsze kontakty z Białostockim Okręgiem AK i w efekcie w lutym następnego roku podporządkował mu się, dość szybko podnosząc się z kompletnego upadku organizacyjnego. W wyniku intensywnej pracy organizacyjnej kierowanej przez kpt. N.N. „Stanisławskiego”, „Bombę” został odbudowany i do Białostockiego Okręgu AKO-WiN wszedł jako struktura stosunkowo silna, licząca kilkuset zaprzysiężonych członków sieci terenowej i dysponująca czterema oddziałami partyzanckimi („Wisa”, „Mikołaja”, „Ponurego” i „Przelotnego”). Jednostki te wykonały wiele spektakularnych akcji bojowych przeciw siłom reżimowym. Największy rozwój organizacyjny ostrowskiej konspiracji WiN przypada na okres komendatury por. Hieronima Piotrowskiego „Jura” (lato 1946 – zima 1947 r.)¹³. Za pośrednictwem obwodu ostrowskiego Komendzie Okręgu Białostok podporządkowały się bowiem w 1946 r. pozostałości obwodów Węgrów i Radzymin (w Węrowskim działał poakowski oddział partyzancki „Łysego”). Z powodu osłabienia organizacji poakowskiej w obu powiatach nie sformowano odrębnych struktur organizacyjnych, ale jedynie placówki i ośrodki podlegające bezpośrednio komendzie obwodu ostrowskiego. Jesienią 1946 r. komendantowi obwodu ostrowskiego podporządkował się też osłabiony aresztowaniami Obwód ROAK Pułtusk – jako Obwód WiN „Paulina”, którego dwie kolejne komendy zostały rozbite przez „bezpiekę”.

Poakowski Obwód **Garwolin** w naturalny sposób już wcześniej ciążył ku inspektora-towi AK Puławy z Okręgu Lublin. Silnie zdeorganizowany, we wrześniu 1945 r., a więc już w ramach Zrzeszenia WiN, został definitywnie przejęty przez tę właśnie jednostkę or-



Żołnierze 6. Brygady Wileńskiej AK, od prawej ppor. Antoni Borowik „Lech”, ppor. Henryk Wieliczko „Lufa”, N.N. (jesień 1947 r.)

¹² K. Krajewski, T. Łabuszewski, *Przejmowanie struktur Obszaru Warszawskiego AK przez Białostocki Okręg AK-AKO-WiN*, „Biuletyn IPN” 2005, nr 12 (59), s. 81–92.

¹³ *Idem*, *Sprawa porucznika Hieronima Piotrowskiego „Jura”*, „Zeszyty Historyczne WiN-u” 2005, nr 24.



Patrol z oddziału ROAK Zacheusza Nowowiejskiego „Jeża” (1946 r.)

ganizacyjną¹⁴. Południowo-wschodnia część powiatu objęta była działaniami zgrupowania partyzanckiego WiN dowodzonego przez Mariana Bernaciaka „Orlika”.

Obwód **Siedlce**, którego „aktywa organizacyjne” stanowili w znacznym stopniu scaleni w ramach AK żołnierze NSZ, od grudnia 1945 r. podporządkowany został Lubelskiemu Okręgowi WiN¹⁵. Równolegle zbudowany został poakowski Obwód Siedlce, występujący w 1946 r. pod szyldem Zrzeszenia WiN, kierowany przez kpt. Henryka Hebłę „Korwina”. Oficer ten, wywodzący się z Konfederacji Zbrojnej, dowodził poakowskim zgrupowaniem partyzanckim „Pogoń”, liczącym przeciętnie około 80 żołnierzy w czterech pododdziałach bojowych. Kpt. „Korwin” czuł się powołany do odgrywania roli organizatorskiej na znacznie rozleglejszym terenie wschodniej części województwa warszawskiego. Podjął budowę podległych sobie obwodów w powiatach Węgrów i Mińsk Mazowiecki. Podobnie uzurpował sobie dowództwo nad poakowskimi oddziałami w powiecie Sokołów Podlaski. Tu jednak jego akcja się nie powiodła. Z czyjego działał upoważnienia? Wydaje się, że nie miał „mandatu” ani z ramienia Lubelskiego Okręgu WiN, ani Warszawskiego. Być może w grę wchodzi tu jakieś kontakty z Komendą Obszaru „Centralnego” Zrzeszenia WiN (w 1946 r. próbował utworzyć wspólne centrum dowódcze z dowódcą 6. Brygady Wileńskiej AK por. Władysławem Łukasiukiem „Młotem”, ostatecznie pozostali jednak tylko w luźnym, okresowym współdziałaniu).

Część scalonych AK żołnierzy NSZ z kompletnie „rozłożonego” akcją ujawnieniową z jesieni 1945 r. Obwodu **Mińsk Mazowiecki** zdecydowała się pozostać w konspiracji i do połowy 1948 r. funkcjonowała samodzielnie jako „Rejon NSZ Mrozy”¹⁶.

¹⁴ Z. Gnat-Wieteska, *Inspektorat Puławski ZWZ/AK-WiN 1939–1949*, Pruszków 2005.

¹⁵ R. Wnuk, *Lubelski Okręg AK, DSZ i WiN 1944–1947*, Warszawa 2000; J. Kopiński, *Konspiracja akowska i poakowska na terenie inspektoratu rejonowego „Radzyń Podlaski” w latach 1944–1956*, Biała Podlaska 1998.

¹⁶ R. Markwart, *Komenda Rejonu Narodowych Sił Zbrojnych Mrozy (1944–1948)*, w: *Narodo-*

Komenda poakowskiego Obwodu **Sokołów Podlaski** (kryptonim „Pole”), kierowana przez kpt. N.N. „Zwardonia” (z NSZ-AK), dotrwała do lata 1945 r.¹⁷ Proces likwidowania struktur i oddziałów partyzanckich przeciągnął się do jesieni (rozwiązano cztery oddziały partyzanckie, ujawniło się około 600 ludzi). W tym czasie zbudowana została nowa komenda obwodu, która ponownie „zorganizowała” teren powiatu i odtworzyła oddziały partyzanckie („Marynarza”-„Nurka” i Drużynę Lotną Obwodu pchor. „Boruty”). Zreorganizowany w ten sposób obwód, występujący od września 1945 r. pod kryptonimem „Las”, jak się wydaje, nie posiadał kontaktu z żadną poakowską strukturą okręgową, choć niekiedy w dokumentach wytworzonych przez UB określany jest mylnie jako jednostka WiN. Jego ośrodek kierowniczy utracił w ciągu pierwszego półrocza 1946 r. zdolność do pracy – w wyniku opuszczenia „terenu” przez niektórych funkcyjnych lub śmierci innych. W efekcie z końcem lata 1946 r. pozostałości obwodu zostały podporządkowane przez por. Józefa Małczuka „Brzaska” dowódcy 6. Brygady Wileńskiej AK – kpt. Władysławowi Łukasiukowi „Młotowi” jako „rezerwa organizacyjna 6. Brygady”, występująca pod kryptonimem „Jezioro”. Pozostałości Obwodu „Jezioro” weszły w 1949 r. w skład sieci terenowej podlegającej ostatniemu dowódcy 6. Brygady, kpt. Kazimierzowi Kamińskiemu „Huzarowi”, którego oddziały i struktury zostały ostatecznie rozbite przez UB dopiero w latach pięćdziesiątych¹⁸.



Kpt. Władysław Łukasiuk „Młot”

Działalność operujących we wschodniej części województwa warszawskiego oddziałów 6. Brygady, a wcześniej także 5. Brygady (czyli, ogólnie mówiąc, partyzantki podlegającej mjr. Zygmuntowi Szendzielarzowi „Łupaszce”, a przez niego eksterytorialnemu Okręgowi Wileńskiemu AK), jest dobrym przykładem wpływu, jaki wywierali akowcy z Kresów Wschodnich wobec oddziałów na terenach leżących po zachodniej stronie „linii Curzona”. Legenda „Łupaszki” była tak silna, że nawet gdy on sam dawno był już ujęty przez UB, a większość jego podkomendnych „wykruszyła” się w akcjach i walkach, nadal – do 1952 r. – operowały na Podlasiu oddziały noszące nazwę „Brygady Wileńskiej”, choć ich skład osobowy był już zupełnie inny (miejscowy)¹⁹.

we Siły Zbrojne na Podlasiu. Opracowania, wspomnienia i dokumenty, t. III, Biała Podlaska 2003, s. 148–172.

¹⁷ K. Krajewski, *Podziemie niepodległościowe w powiecie Sokołów Podlaski 1944–1952*, w: *Mazowsze i Podlasie w ogniu 1944–1956. Powiat Sokołów Podlaski. Materiały z sesji naukowej 10 IV 2006 r.*, Warszawa 2006, s. 26–44.

¹⁸ K. Krajewski, T. Łabuszewski „Łupaszka”, „Młot”, „Huzar”. *Działalność 5 i 6 Brygady Wileńskiej AK (1944–1952)*, Warszawa 2002.

¹⁹ *Idem*, *Kazimierz Kamiński „Huzar” – ostatni podlaski komendant 6 Brygady Wileńskiej AK i jego żołnierze 1939–1952*, Wysokie Mazowieckie 2007, s. 33–54.

Ruch Oporu Armii Krajowej

Po rozformowaniu AK zaistniała pustkę organizacyjną w północnej części byłego Obszaru Warszawskiego wypełniły lokalne poakowskie organizacje występujące pod nazwą Ruchu Oporu Armii Krajowej (ROAK). Powstały one w okresie lato–jesień 1945 r. na zasadzie samorganizowania się środowisk akowskich nastawionych na kontynuowanie konspiracyjnej pracy wojskowej. W tej sytuacji późniejsza, by nie powiedzieć spóźniona koncepcja WiN nie była dla nich interesująca. Struktury ROAK nie stanowiły jednolitego tworu organizacyjnego, mającego centralny ośrodek kierowniczy i wyodrębnioną wyraźną strukturę terenową. Wszystkie miały jednak wspólny cel – w przeciwieństwie do Zrzeszenia WiN nie zakładały rezygnowania z działalności zbrojnej, zwłaszcza partyzanckiej. W przypadku ROAK mamy do czynienia zarówno z bezpośrednią kontynuacją organizacyjnych wzorów akowskich typu konspiracyjne obwoły–powiaty, z obwodami skupiającymi po kilka powiatów, oddziałami dywersyjno–partyzanckimi posiadającymi luźne zaplecze terenowe, jak i luźnymi, niezwiązanymi z żadną większą strukturą grupami konspiracyjnymi lub oddziałami partyzanckimi.

Otwartym problemem badawczym pozostaje ewentualny kontakt struktur ROAK z Obszarem Centralnym i kolejnymi komendami Zrzeszenia WiN. Kontakty takie zostały w 1946 r. podjęte, jednak wobec działań operacyjnych MBP nie przyniosły oczekiwanych przez kierownictwo efektów, a dla niektórych struktur ROAK zakończyły się wręcz katastrofą.

Największą strukturą organizacyjną ROAK był **Inspektorat „Mazowiecki”** (niekiedy określany jako Okręg), dowodzony przez por. Stanisława Rożka „Przeboja”. Obejmował on Obwoły Przasnysz, Maków Mazowiecki i Pułtusk. Podjęto też próbę odtworzenia Obwodów Płońsk i Ciechanów, która jednak, zwłaszcza wobec rozkazodawstwa DSZ, dała dość nikłe rezultaty²⁰. Zorganizowane na tym terenie stosunkowo słabe struktury konspiracyjne przekazane zostały jesienią 1945 r. do batalionu terenowego ROAK „Znicz”. Podobnie stało się z poakowskim Obwołem Mława, działającym dość dynamicznie wiosną 1945 r. (jego oddziały odnotowały na swoim koncie m.in. słynną akcję rozbicia mławskiego więzienia).

Inspektorat „Mazowiecki” ROAK oprócz sił znajdujących się w konspiracji, liczących co najmniej kilkuset ludzi, dysponował oddziałami samoobrony, mającymi charakter jednostek dyspozycyjnych lub stałych oddziałów partyzanckich (m.in. oddziały: „Burzy”, „Jeża”, „Orzyca”, „Wulkan”, „Skowronka” – łącznie ponad 140 żołnierzy)²¹. Komenda inspektoratu została rozbita w lipcu 1946 r., po próbie nawiązania kontaktu z przedstawicielami Obszaru Centralnego Zrzeszenia WiN (próba ta, jak się okazało, znalazła się pod kontrolą operacyjną MBP). Obwoły Maków Mazowiecki i Przasnysz kontynuowały działalność samodzielnie do czasu amnestii 1947 r., a ich struktury organizacyjne były przejmowane przez bardziej aktywną organizację – „XVI” Okręgu NZW. Natomiast Pułtusk podporządkował się za pośrednictwem ostrowskiej organizacji WiN Białostockiemu Okręgowi WiN jako Obwód „Paulina”²².

Kolejna struktura ROAK, znana jako **Batalion „Znicz”**, utworzona została jesienią 1945 r. z pozostałości sieci terenowej AK na styku województw warszawskiego, bydgoskiego i olsztyńskiego, obejmującej łącznie 11 powiatów od Działdowa i Płocka po Nidzicę

²⁰ AIPN, 0207/378, t. 2, Akta Stanisława Rożka, raporty sprawozdawcze z września i października 1945 r., k. 101–104, 343–349.

²¹ AIPN, 0148/7, t. 2, Charakterystyka nr 80 nielegalnej organizacji pod nazwą „Ruch Oporu Armii Krajowej” (ROAK), k. 1–55.

²² Zob. K. Krajewski, T. Łabuszewski, *Sprawa porucznika...*

i Nowe, Nowe Miasto Lubawskie oraz Brodnicę i Rypin. Organizatorem Batalionu „Znicz” był kpt. Paweł Nowakowski „Leśnik” (w okresie okupacji niemieckiej komendant Obwodu AK Działdowo)²³. Nie tworzono tu odrębnych komend powiatowych, poszczególne gminy stanowiły po prostu zaplecze dla oddziałów partyzanckich i grup dyspozycyjnych będących podstawą organizacji „Znicza”. Trzon Batalionu „Znicz” stanowił silny oddział partyzancki Stanisława Balli „Sokoła Leśnego”²⁴. Oprócz niego dowództwo batalionu dysponowało kilkoma mniejszymi dyspozycyjnymi jednostkami lotnymi. Według niepełnych danych w skład „Znicza” wchodziło ponad tysiąc żołnierzy, w tym około 120–150 w oddziałach partyzanckich i patrolach dyspozycyjnych. „Znicz” rozwiązany został w marcu 1947 r., a jego dowództwo i żołnierze w znacznej części ujawnili się podczas amnestii.

Powstały w połowie 1945 r. Obwód ROAK „Mewa” obejmował północno-zachodnie powiaty województwa warszawskiego: Sierpc, Płońsk i częściowo Mławę oraz powiat Rypin z województwa bydgoskiego²⁵. Liczebność sił obwodu do amnestii 1947 r. wahała się w granicach 80–120 żołnierzy „czynnych”, nie licząc konspiracyjnego zaplecza terenowego w sile kilkuset ludzi. Obwód dysponował kilkoma grupami partyzanckimi. W marcu 1947 r. komendant Józef Marcinkowski „Wybój” podjął decyzję o zakończeniu działalności „Mewy” i wydał rozkaz zalecający ujawnienie się czynnych żołnierzy. Rozkazu tego nie wykonał por. Franciszek Majewski „Słony” z częścią podkomendnych, wchodząc jesienią 1947 r. w skład 11. Grupy Operacyjnej NSZ.

Obwód ROAK „Rybitwa” obejmował pozostałe po rozwiązaniu jednostki AK z powiatów: Gostynin oraz częściowo Sochaczew i Łowicz. Zorganizowany w 1945 r., działał do kwietnia 1947 r. Stanowił teren operacyjny i zaplecze dla oddziału partyzanckiego Władysława Dubielaka „Myśliwego”²⁶. Działał tu także pod szyldem ROAK oddział Józefa Mickiewicza (Adama Dubrawskiego) „Iskry”, w istocie będący samodzielną poakowską grupą.

Pod nazwą ROAK działała też grupa partyzancka Jana Jaroszewskiego „Zawiei”, posiadająca niezbyt rozbudowane zaplecze na styku powiatów Płock, Płońsk i Sierpc²⁷.

Obwód ROAK **Grójec** przejął „aktywa poakowskie” na terenie powiatu Grójec. Jego liczebność, wraz z osobami wspierającymi, mogła sięgać kilkuset ludzi. W czerwcu 1945 r. luźno podporządkował się władzom konspiracyjnego SN (przekazywano SN m.in. zdobyte środki finansowe). Jego zespoły bojowe rozbiły kilka gminnych placówek UB i szereg posterunków MO, a w listopadzie 1945 r. uderzyły nawet na siedzibę PUBP w Grójcu. Aresztowanie komendanta Józefa Malinowskiego (Stefana Głogowskiego) „Józefa” w połączeniu z akcją amnestijną spowodowało zamarcie działalności tej jednostki organizacyjnej ROAK.

²³ AIPN Bi, 065/153, t. 1, Charakterystyka bandy „Ruch Oporu Armii Krajowej” batalion „Znicz”, k. 1–43; W. Brenda, *Z dziejów ROAK na pograniczu mazursko-pomorskim*, „Zeszyty Historyczne WiN-u” 1998, nr 11.

²⁴ AIPN BU, 0176/68, Charakterystyka bandy terrorystyczno-rabunkowej „Balla”, k. 10–19; *ibidem*, 0182/44, Opracowanie nr 67 dotyczące bandy ROAK kryptonim „Sokół Leśny”.

²⁵ *Ibidem*, 0180/87, Charakterystyka nr 72 zbrojnej nielegalnej organizacji typu sanacyjnego występującej pod nazwą Ruch Oporu Armii Krajowej dowodzonej przez [...] Józefa Marcinkowskiego ps. „Jan Brzeziński” i „Łysy”, k. 3–33.

²⁶ *Ibidem*, 0180/106, t. 1, Charakterystyka nielegalnej organizacji ROAK działającej na terenie pow. Gostynin pod dowództwem Dubielaka Władysława ps. „Myśliwy”, k. 1–7.

²⁷ *Ibidem*, 0180/88, t. 1, Charakterystyka nr 73 bandy typu sanacyjnego pod nazwą Ruch Oporu Armii Krajowej [...] pod dowództwem Jana Bolesława Jaroszewskiego ps. „Bogdan”, „Zawieja”, k. 1–11.

Lokalne, niewielkie struktury konspiracyjne występujące pod nazwą ROAK istniały też punktowo na terenie powiatów **Warszawa, Błonie i Pruszków**.

* * *

Żadna chyba wielka struktura byłej AK na zachód od granicy jałtańskiej nie uległa tak szybkiej i pełnej destrukcji jak Obszar Warszawski AK i Okręg AK Warszawa-miasto. Jest zastanawiające, dlaczego jedna z najsilniejszych do niedawna struktur AK nie była w stanie wprowadzić do Zrzeszenia WiN poważniejszych sił. Pomimo poświęcenia kadry średniego szczebla, próbę uruchomienia Warszawskiego Okręgu Zrzeszenia należałoby ocenić jako porażkę. Na niepowodzeniu działań organizacyjnych WiN w województwie warszawskim

zaważyły w znacznym stopniu wielomiesięczna przerwa w ciągłości pracy, brak kontaktu poakowskiego centrum z „terenem” i nieodtworzenie na czas pośrednich struktur dowódczych. Akcja „Radosława”, choć doprowadziła do dość masowego ujawnienia, obniżyła jednak autorytet dawnych dowódców w oczach tych akowców, którzy zdecydowani byli na kontynuację konspiracyjnej walki. Sam program Zrzeszenia WiN nie był też atrakcyjny dla osób, które chciały kontynuować wojskowe formy konspiracji. W efekcie żołnierze ci woleli podporządkować się sąsiednim okręgom WiN – będącym w istocie ciągłą kontynuacją okręgów AK (włącznie z zachowaniem dawnych form działalności) – lub tworzyć nowe struktury organizacyjne nawiązujące do tradycji AK, takie jak lokalne ogniwa ROAK. Dość licznie żołnierze podziemia nurtu akowskiego i poakowskiego zasilili, zwłaszcza na północnym Mazowszu, struktury Narodowego Zjednoczenia Wojskowego, wpływając znacząco na jakość jego pracy organizacyjnej i dynamikę działań (np. w „XVI” Okręgu NZW aż dwóch kolejnych komendantów okręgu i 7 komendantów powiatowych wywodziło się z AK).

Pomimo wszelkich opisanych trudności i znacznego rozdrobnienia wysiłku mazowieckich struktur poakowskich działalność podziemia niepodległościowego sprawiała, iż województwo warszawskie zaliczane było przez władze komunistyczne do najbardziej „zagrożonych”. W jego wschodniej i północnej części działało kilkadziesiąt oddziałów i grup partyzanckich, które podczas prowadzonych działań z zakresu samoobrony przysporzyły okupacyjnym siłom sowieckim i „rodzimemu” aparatowi represji znacznych strat. O poparciu, jakim cieszyły się w społeczeństwie, będąc emanacją jego niepodległościowych dążeń, świadczyć może fakt, że ostatnie grupy partyzanckie dotrwały w województwie warszawskim do lat pięćdziesiątych.



Ujawnienie oddziałów AK-DSZ Obwodu Mińsk Mazowiecki, wrzesień 1945 r., w środku grupy ks. Kazimierz Fertak

Fotografie pochodzą ze zbiorów własnych Autora oraz AIPN.